

Rzeczpospolita
Warszawa
06-10-22
DZ. / Nr 233

OPERA

W tym spektaklu chór będzie najważniejszy

Takiego widowiska w Operze Narodowej nigdy nie było. W premierze, która w piątek inauguruje nowy sezon, soliści obsadzani zawsze w głównych rolach pojawią się na chwilę.

JACEK MARCZYŃSKI

Spektakl „Chorus Opera” wymyślił dyrektor muzyczny Opery Narodowej Patrick Fournillier. – Skoro mamy tak dobry zespół chóralski, powinniśmy dać mu szansę zaprezentowania w pełni swoich możliwości – mówi. Z najpopularniejszych oper wybrał więc wielkie sceny chóralskie i ułożył z nich widowisko.

To nie ma być jedynie składanka operowych przebojów. Po chórze Cyganów z „Trubadura” będzie więc płynne przejście do „Carmen” – innej opery z wątkiem cygańskim. Do relacji ludu ze swoim władcą odnoszą się z kolei fragmen-

ty z „Otella” Verdiego i „Turan-dot” Pucciniego.

Tuzin scen operowych uzupełnią dwa fragmenty z innych dzieł: „O Fortuna” z kantaty „Carmina burana” Orffa oraz monumentalny Magnus Dominus z „Siedmiu bram Jerozolimy” Pendereckiego, wykonywany przez trzy chóry mieszane. Z polskiego repertuaru nie zabraknie też oczywiście mazura ze „Strasznego dworu”.

Spektakl reżyseruje Fin Jere Erkkilä, a Anna Kontek przygotowała ponad 500 kostiumów, niektóre ich zmiany odbędą się na oczach widzów. W październiku „Chorus Opera” zostanie zaprezentowana sześć razy. Kolejna premiera operowa – „Moc przeznaczenia” Verdiego – odbędzie się dopiero w styczniu. Już jednak można kupować bilety na wszystkie przedstawienia zaplanowane w tym sezonie po Nowym Roku. /©